

POSTANOWIENIE

Dnia 30 stycznia 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Gierszon

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 kpk

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 30 stycznia 2014 r.,

sprawy **M. S. G.**

skazanego z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 53 ust. 2 w zw. z ust. 1 tego przepisu
ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr 179, poz.
1485 z późn. zm.) w zw. z art. 65 § 1 kk

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 19 lipca 2013 r.,

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w W.

z dnia 27 marca 2013 r.,

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. G. -
Kancelaria Adwokacka kwotę 738 (siedemset
trzydzieści osiem) zł w tym 23 % podatku VAT tytułem
wynagrodzenia za sporządzenie i wniesienie kasacji na rzecz
skazanego;**
- 3. zwolnić skazanego od ponoszenia kosztów sądowych
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 27 marca 2013 roku Sąd Okręgowy skazał M. G. za czyn z
art. 53 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw.

z art. 12 k.k. i art. 65 § 1 k.k. na karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz 100 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 zł. Nadto na podstawie art. 45 § 1 k.k. orzekł wobec niego przepadek równowartości korzyści majątkowej w kwocie 900 zł.

Wyrok ten zaskarżyła obrońca oskarżonego, podnosząc w apelacji zarzuty: błędu w ustaleniach faktycznych, obrazy przepisów art. 5 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k. a także art. 193 k.p.k. i rażącej surowości kary.

Apelację tą i pozostałe wniesione od wyroku przez obrońców innych, skazanych tym wyrokiem, oskarżonych rozpoznał w dniu 19 lipca 2013 r. Sąd Apelacyjny. W odniesieniu do skazanego M. G. wydanym w tym dniu wyrokiem zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uznał go za winnego tego, iż w okresie od stycznia 2010 r. do 12 grudnia 2010 r. w miejscowości B. udzielił pomocy [...] w wytwarzaniu przez nich substancji psychotropowej w postaci amfetaminy w znacznej ilości, w ten sposób, że działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i w zamiarze, aby dokonali oni tego czynu zabronionego ułatwił im jego popełnienie poprzez udostępnienie pomieszczenia do wytwarzania amfetaminy oraz poprzez usuwanie śladów po odpadach poprodukcyjnych, czyniąc sobie z popełnienia przestępstwa stałe źródło dochodu, to jest czynu z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 53 ust. 2 w zw. z ust. 1 tegoż przepisu ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U Nr. 179, poz. 1485 z późn. zm.) w zw. z art. 65 § 1 k.k. i za czyn ten skazał go na karę 3 lat pozbawienia wolności oraz 80 stawek grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 zł. W pozostałej części – wobec tego skazanego – zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Kasację od tego wyroku wniosła obrońca skazanego M.G.

Zarzuciła w niej :

1. rażące naruszenie prawa karnego procesowego, mające istotny wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. polegające na nierozważeniu przez Sąd Odwoławczy wszystkich zarzutów apelacji obrońcy skazanego i nie wskazaniu w uzasadnieniu wyroku czym kierował się ten Sąd wydając wyrok i dlaczego zarzuty i wnioski apelacji uznał za zasadne lub niezasadne, w szczególności dlaczego pominął podniesiony w apelacji zarzut

obrazy przepisów prawa procesowego mający istotny wpływ na treść wyroku I instancji, tj. art. 193 k.p.k. poprzez jego niezastosowanie ;

2. rażące naruszenie prawa karnego procesowego, mające istotny wpływ na treść wyroku tj. art. 457 § 3 k.p.k. i art. 424 § 1 i 2 k.p.k. poprzez jego niezastosowanie polegające na niewyjaśnieniu sprzeczności w sentencji wyroku i uzasadnieniu orzeczenia, polegającej na tym, że w zmienionej przez sentencji wyroku Sąd Apelacyjny uznał skazanego za winnego popełnienia czynu z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 53 ust. 2 w zw. z ust. 1 tegoż przepisu ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. w zw. z art. 65 § 1 k.k. – natomiast w podsumowaniu uzasadnienia Sąd wskazał, że skazany swoim działaniem wyczerpał dyspozycję art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 56 ust. 2 w zw. z ust. 1 tegoż przepisu ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii

i wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i częściowo utrzymanego nim w mocy wyroku Sądu Okręgowego oraz przekazanie sprawy temu ostatniemu Sądowi do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Apelacyjnej wniosł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest oczywiście bezzasadna. Takimi są bowiem oba podniesione w niej zarzuty.

Nie wykazują one bowiem tego by Sąd Apelacyjny wydał zaskarżony wyrok z rażącym naruszeniem prawa, i to jeszcze takim, by to uchybienie mogło mieć istotny wpływ na treść tego orzeczenia.

Tymczasem – zgodnie z treścią art. 523 § 1 k.p.k. – skutecznym zarzutem kasacji (obok uchybień z art. 439 k.p.k.) może być tylko taki, który wykazuje sądowi odwoławczemu rażące naruszenie prawa (a więc nie każde, tylko doniosłe, porównywalne swoją rangą do tzw. bezwzględnych przyczyn odwoławczych), które mogło mieć (też nie każdy, ale tylko) istotny wpływ na treść wydanego przez ten Sąd wyroku.

Odnosząc się do powodów uznania przedmiotowej kasacji za niespełniającą owych wymogów ustawowych dotyczących - jedynie dopuszczalnych – jej podstaw zauważyć należy, co następuje.

1. Nie jest prawdą, że Sąd Apelacyjny przy wydaniu zaskarżonego wyroku, rozpoznając apelację obrońcy M. G., uchybił w sposób rażący wymogom art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., Analiza pełnej treści uzasadnienia wyroku tego sądu dowodzi tego, że respektował on w sposób wystarczający (z punktu widzenia zaprezentowanej przez sąd *meriti* w uzasadnieniu jego orzeczenia motywacji, jak i argumentów przywołanych w samej tej apelacji) wszystkie wymogi rzetelnej kontroli odwoławczej, które te oba przepisy określają. Nie są też uprawnione twierdzenia (stanowiące jedynie konkretnie wskazaną podstawą faktyczną I-ego zarzutu kasacji), że Sąd odwoławczy w ogóle nie rozpoznał zawartego w apelacji obrońcy skazanego zarzutu obrazy art. 193 k.p.k. i nie odniósł się do prezentowanych w związku z nim kwestii. Prawdą jest natomiast to, że - oceniając apelację wywiedzioną na rzecz M. G. – Sąd ten nie wskazał powodów dla których uznał ten zarzut za bezzasadny. Niemniej jednak rozważając apelacje obrońców innych oskarżonych (którym M. G. pomagał w produkcji amfetaminy), kwestionujące przyjęte przez Sąd *meriti* ilości w jakich mieli ją wyprodukować, Sąd Apelacyjny na stronach 14 – 15 uzasadnienia wyroku dokonał w istocie także kontroli odwoławczej wyroku sądu *meriti*, w zakresie zarzutu naruszenia art. 193 k.p.k., poprzez niewywołanie z urzędu opinii biegłego, celem dokładnego ustalenia ilości wytworzonej amfetaminy. Sąd zasadnie tam wskazał powody dla których uznał bezzasadność zarzutu co do zaniechania powoływania z urzędu biegłego dla wyliczenia tej ilości. Prawidłowo, bo logicznie, przy tym skonstatował, że takie wyliczenie biegłego „byłoby w pewnym stopniu teoretyczne, bowiem z przyczyn obiektywnych nie uwzględniające precyzyjnie częstotliwości przeprowadzonych cykli amfetaminy. ilości wykorzystywanych za każdym razem stanowisk do jej produkcji, czy też nie udanych cykli produkcyjnych” (k. 15 uzasadnienia). Słusznie też dalej zauważył, że to jedynie w oparciu o wyjaśnienia D. B. P., który podał możliwości produkcyjne tej wytwórni, a zarazem określił konkretne ilości amfetaminy, które widział po jej wytworzeniu przez skazanych i był przy jej ważeniu oraz wywożeniu z wytwórni, nie zaś w oparciu o hipotetyczne możliwości produkcyjne tej wytwórni (które miałby właśnie ustalić biegły) , można było czynić ustalenia co do konkretnej ilości wytworzonej amfetaminy.

W tej stwierdzonej sytuacji, a także i po uwzględnieniu jakości jedynie przytoczonych przez obrońcę M. G. argumentów, którymi uzasadniała ona przedmiotowy zarzut (ocenianych także w kontekście poczynionych w sprawie ustaleń dotyczących samego sposobu dokonania przez skazanych przypisanych im czynów - por. k.1449), istnieją podstawy do uznania, że pomimo to, iż Sąd Apelacyjny w sposób bezpośredni nie odniósł się do trzeciego zarzutu apelacji obrońcy M. G., to jednak zarzut ten w istocie poddał instancyjnej ocenie. Nie wykazuje ona przy tym cech dowolności, czy niesłuszności. Nie negując faktu, iż takie działanie Sądu może być uznane za niepoprawne z punktu widzenia normy art. 457 § 3 k.p.k. (jakkolwiek też nie w sposób ewidentny, skoro w uzasadnieniu w ogóle wskazano powody oceny i tego zarzutu apelacji. tyle tylko, że przy okazji omawiania apelacji innych oskarżonych), to jednak brak jest racjonalnych podstaw do uznania, że Sąd Apelacyjny przez to rażąco uchybił temu przypisowi, i co więcej, by to mogło mieć istotny wpływ na treść wydanego przez ten Sąd wyroku. Dopiero zaś spełnienie obydwu tych warunków czyniłoby taki zarzut kasacji skutecznym. Przekonanie to jest tym bardziej uprawnione w sytuacji w której argumenty przytoczone w apelacjach obrońców oskarżonych : L. A. i M. K. oraz M. G. – podważające przyjęte przez sąd *meriti* ustalenia co do ilości wyprodukowanej przez skazanych amfetaminy - są w istocie podobne.

2. Drugi zarzut kasacji jest całkowicie nietrafny. Sąd Apelacyjny nie naruszył wskazanych w tym zarzucie przepisów prawa procesowego. Opisywana w treści tego zarzutu okoliczność stanowi oczywistą omyłkę pisarską , i żadną logiczną i racjonalną (nie mówiąc już o proceduralnej) miarą nie może być kwalifikowana jako rażąca obraza tych przepisów ustawy karnej procesowej, które określają wymogi, które winny spełniać uzasadnienia wyroku sądu *meriti* i odwoławczego, o ile orzeczenie tego ostatniego sądu ma charakter reformatoryjny. Analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie pozostawia żadnych wątpliwości co do tego, jaki czyn i jak prawno-karnie oceniony, przypisano skazanemu zaskarżonym kasacją wyrokiem. Świadczy o tym – i to jednoznacznie – nie tylko sama treść tego orzeczenia, ale także zaprezentowana w jego uzasadnieniu argumentacja (k. 24-27). Jakiegokolwiek racjonalne wątpliwości co do tego jaki czyn z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii sąd odwoławczy przypisał skazanemu – czy z jej art.

53 ust. 2, czy 56 ust. 2 - wyklucza nie tylko opis przypisanego skazanemu zaskarżonym wyrokiem czynu, i wskazana tam jego kwalifikacja, ale także rodzaj i wysokość orzeczonej wobec skazanego kary, oceniane tak w kontekście ustawowego zagrożenia przewidzianego za przestępstwo z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, jak i stwierdzonych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku zapisów o wymierzeniu kary pozbawienia wolności w dolnym ustawowym jej wymiarze (k. 28). W sytuacji w której Sąd Apelacyjny rzeczywiście rozważał by skazanie M. G. za przestępstwo z art. 56 ust.2 ustawy z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (do uznania czego brak jest jakichkolwiek podstaw, tak w treści zaskarżonego wyroku, jak i jego uzasadnienia), to przecież kara pozbawienia wolności wymierzona w dolnym ustawowym zagrożeniu powinna wynosić miesiąc, a po jej obostrzeniu z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. – maksymalnie rok i 6 miesięcy, to jest w wysokości o połowę niższą aniżeli kara rzeczywiście skazanemu wymierzona. Przytoczone powyżej okoliczności świadczą zatem jednoznacznie o tym, że w istocie nie nastąpiła rzeczywista sprzeczność zaskarżonego wyroku z jego uzasadnieniem, ale jedynie w treści tego uzasadnienia wystąpił samoistny błąd (oczywista omyłka) pisarski (-a), którego (której), ze względu na niewątpliwy charakter, nie można oceniać tak jak to zaprezentowano w II-gim zarzucie kasacji.

Uznając zatem obydwie zarzuty kasacji za oczywiście bezzasadne należało kasację – jako tak ocenioną – oddalić.

Zważywszy na sytuację majątkową skazanego (k. 1307) – na mocy przepisu art. 624 § 1 k.p.k.- zwolniono go od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.

Z tych wszystkich względów orzeczono jak wyżej.